

Szanowni Państwo Nauczyciele,

z okazji Dnia Edukacji Narodowej pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia.

Dziękujemy za Państwa pasję, poświęcenie i codzienny trud, który wkładają Państwo w kształtowanie naszych młodych umysłów. Pragniemy, aby każdy dzień przynosił Państwu radość z pracy, a determinacja i cierpliwość były nagradzane uśmiechami uczniów.

Życzymy Państwu również wielu sukcesów zawodowych oraz satysfakcji z każdego osiągnięcia.

Dziękujemy za wszystko,

co Państwo robią dla nas!

Z serdecznymi pozdrowieniami,
uczniowie Szkoły Podstawowej nr 122 w Łodzi

Postanowiliśmy umieścić w tym numerze Niecodziennika najważniejsze informacje dotyczące Komisji Edukacji Narodowej oraz wywiady z nauczycielami naszej szkoły. Życzymy miłej lektury.

Redakcja

Komisja Edukacji Narodowej

Kiedy powstała Komisja Edukacji Narodowej?

Komisja Edukacji Narodowej została powołana dokładnie 14 października 1773 roku na wniosek króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Nie wszyscy wiedzą, że była to pierwsza w Europie instytucja, która miała charakter ministerstwa oświaty. W tym zakresie Polska wyprzedziła więc wiele innych krajów. Komisja ta działała w latach 1773-1794, a w zakres jej działalności wchodziło m.in. stworzenie nowoczesnej struktury organizacji oświaty, a także zreformowanie programów nauczania.



Dlaczego powstała Komisja Edukacji Narodowej?

Jest końcówka XVIII wieku. Szkolnictwo w Polsce – mówiąc łagodnie – nie jest w najlepszym stanie. Funkcjonują szkoły prowadzone głównie przez jezuitów, a także pijarów. Uczniowie zdobywają tam wiedzę dotyczącą m.in. teologii katolickiej, brak jednak ustandaryzowania kwestii dotyczących nauki ogólnej, lekcje prowadzone są po łacinie. W Akademii Krakowskiej na światło dzienne wychodzą problemy organizacyjne i naukowe – uczelnia traci swój prestiż.

To właśnie wtedy, w czasie dużego kryzysu edukacyjnego pojawiają się inicjatywy, które stanowią małe kroki w stronę wielkiej reformy. W 1740 roku Stanisław Konarski tworzy Collegium Nobilium – szkołę pijarską, w której ogranicza się naukę łaciny na rzecz geografii czy historii. W 1765 roku powstaje Szkoła Rycerska, a dokładnie Akademia Szlachecka Korpusu Kadetów. To właśnie tam uczy się języków obcych, ale też strzelania, jazdy konnej i inżynierii wojskowej.

Wraz ze wspomnianymi datami do Polski wkracza oświecenie, które również ma wpływ na reformę szkolnictwa. Jednak w zakresie stworzenia zupełnie nowej organizacji edukacji i myśli pedagogicznej to Polska jest prekursorem – już od jakiego czasu następowało, jak zaznacza dr hab. Katarzyna Dormus, „powiązanie spraw szkolnictwa ze sprawami państwa, przekonanie, że jego potęga i pomyślność są nierozzerwalnie związane z poziomem wykształcenia obywateli”.

U schyłku XVIII wieku dzieją się jeszcze dwie rzeczy, które mają wpływ na późniejsze powstanie Komisji Edukacji Narodowej: pierwszy rozbiór Polski (1772 r.) oraz kasata zakonu jezuitów (1773 r.).

Jak powstała Komisja Edukacji Narodowej?

Chęć reform spowodowana pierwszym rozbiorem Polski oraz konieczność wykorzystania majątku pojezuickiego sprawiają, że 14 października 1773 roku powstaje Komisja Edukacji Narodowej, a dokładnie Komissyja nad edukacją młodzi narodowej szlacheckiej dozór mająca. W skład kolegium instytucji wchodził m.in. Ignacy Massalski (biskup wileński), Michał Poniatowski (brat króla), książę Adam Czartoryski (polityk, publicysta, mecenas sztuki) i inni uznani magnaci.

W państwie, w którym panowały podziały i chaos, pojawiła się nadzieja w postaci Komisji Edukacji Narodowej, która po wstępnych analizach zdecydowała się na scentralizowaną, jednolitą naukę w języku polskim i prowadzenie edukacji dla wszystkich stanów społecznych. Zaczęto uczyć nie tylko religii, ale poszczególnych dziedzin, takich jak historia, geografia, nauka języka ojczystego czy nauki przyrodnicze. Wprowadzono podręczniki szkolne i obowiązek kształcenia nauczycieli.

Czym zajmowała się Komisja Edukacji Narodowej? Jakie zmiany wprowadziła?

Instytucja, jaką jest Komisja Edukacji Narodowej, ma na swoim koncie wiele osiągnięć. Warto wspomnieć chociażby o tych poniżej:

- dokonanie gruntownych reform w szkolnictwie (na wszystkich etapach edukacji);



- język polski stał się osobnym przedmiotem szkolnym;
- stworzono Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych, które m.in. opracowało pionierskie podręczniki i polską terminologię w dziedzinach różnych nauk, takich jak chemia, fizyka czy matematyka; z tych podręczników korzystano przez wiele kolejnych lat, z niektórych jeszcze w czasach II Rzeczypospolitej;
- wprowadzenie w nieco innej postaci zajęć z wychowania fizycznego;
- reforma szkolnictwa wyższego – Akademii Krakowskiej i Wileńskiej;
- organizowanie seminariów dla nauczycieli.

I choć dziś – gdy przeniesiemy się do 2024 roku – wyżej wymienione dokonania mogą wydawać się nam standardem lub nawet przestarzałym i niepotrzebnym elementem obecnym w szkołach. Dwieście pięćdziesiąt lat temu były **fenomenem na skalę europejską**, a nawet światową.

<https://nowiny24.pl/kiedy-powstala-komisja-edukacji-narodowej-co-to-za-instytucja-i-jakie-jest-jej-dziedzictwo-poznaj-jej-niezwykly-fenomen/ar/c5-17976471>



„Chciałam być architektem...”

– Wywiad z Panią Justyną Walkowską

Jaki jest Pani ulubiony kolor? *O, widzę, że proste na początek, no tak najbardziej to szary, ale też biały, czarny... to chyba widać po mnie.*

Czyli takie raczej stonowane? *Tak, ewentualnie jakieś brązy, zielenie...*

A beże? *Nie, beże nie.*

Dobrze, przejdźmy dalej. Jakie jest Pani ulubione jedzenie – polskie i zagraniczne? *Tak w ogóle, to najbardziej lubię pizzę, ogólnie różne włoskie jakieś makarony, sałatki...*

A jaka ta pizza? *No tak najbardziej to taka z pieczarkami, szynką i pomidorami.*



A z polskich dań? *Z polskich to będą ziemniaki i jajko sadzone.*

Świetnie, a jaki jest Pani ulubiony film lub serial? *Nie mam jednego ulubionego, za trudny wybór.*

A może gatunek filmowy? *Kryminał... tak, głównie kryminał.*

A może ulubiona książka? *To też kryminał, ale nie mam jednej ulubionej.*

No dobrze, a styl ubioru? *No nie wiem no, tak prosto.*

Taki klasyczny? *Słowo „klasyczny” kojarzy mi się bardziej z elegancją, ale niech będzie, że tak.*

A jaki był Pani ulubiony przedmiot, kiedy chodziła Pani do szkoły? *Myszę, że matematyka.*

A jakie było Pani hobby? *No... chciałam być architektem, lubiłam sobie tak projektować różne budynki, miałam takie klocki, z których budowałam różne domy. Lubiłam też podróże.*

Może chodziła Pani na jakieś zajęcia pozaszkolne? *Ja byłam harcerką, jeździłam na wiele obozów, chodziłam na zbiórki harcerskie...*

A co lubi Pani robić teraz? Na przykład, kiedy wraca Pani do domu po całym dniu pracy? *Lubię czytać i oglądać seriale kryminalne albo podróżować, ale to wiadomo, że nie po pracy, tylko w weekendy albo kiedy jest wolne...*

Rozumiemy. Jaki jest najpiękniejszy kraj, jaki Pani widziała? *Chyba powiem tak patriotycznie, Polska, a jeśli poza granicami, to chyba Stany Zjednoczone; te wschodnie miasta jak na przykład Waszyngton i Nowy Jork...*

A jakie jest według Pani najpiękniejsze miejsce w Polsce? *Z Polski to chyba Kotlina Kłodzka, ona jest dla mnie bardzo różnorodna. Są tam zamki, twierdze, jaskinie, kopalnie, a dookoła góry.*

A gdyby miała Pani wybrać: morze czy góry, to co by Pani wybrała? *Myszę, że po równo – lubię chodzić po górach, ale jeśli chodzi o odpoczynek, to raczej nad morzem.*

Jaka jest Pani ulubiona pora roku? *Wiosna, ale to dlatego, że niedługo jest lato, wakacje...*

A pod względem przyrody? *Też wiosna, bo wszystko się wtedy budzi do życia po zimie, której nie lubię.*

A ma Pani jakieś zwierzę? *Tak, mam dwa koty.*

Rasowe? *Nie, takie zwyczajne, nie wiem jak to się nazywa... dachowiec...?*

Możliwe. A jak się nazywają? *Roman i Misia.*

Czy czuje się Pani spełniona w swoim zawodzie? *Momentami tak, momentami nie – bywa, że dzieci ładnie pracują i są aktywne, i bywa, że są bardzo rozproszone i przeszkadzają... Powiem tak: to zależy od dnia i klasy.*

A za co ceni Pani uczniów? *Lubię, jak uczennice i uczniowie są pomysłowi, jak widzę, że faktycznie uważają na lekcji, że głowa pracuje... I jeszcze kultura osobista; lubię jak uczennice i uczniowie są kulturalni, to znaczy mówią „dzień dobry”, nie przeszkadzają na lekcji i tak dalej.*

A gdyby mogła Pani zmienić jedną rzecz w szkole, to co by to było? Tylko jedną? To chyba liczebność klas.
Tak, żeby było mniej więcej 15 do 20 osób.



„Bardzo lubię muzykę rockową...”

– Wywiad z Panią Olgą Olejniczak

Czy ma Pani jakieś zwierzę? *Mam jednego kociątka. Przecudownego kociątka biało-rudego - Karmelka.*

Czy jest jakiejś rasy czy jest ze schroniska, z hodowli? *Jest rasy europejskiej krótkowłosej. Czyli dachowiec:) Znalazłam go w krzaczkach, przygarnęłam, no i jest.*

Jaki kraj najbardziej chciałaby Pani odwiedzić? *Oj, Nową Zelandię!*

A dlaczego? *Nowa Zelandia, m.in. dlatego, że był tam kręcony Hobbit.*

A czy jakieś miejsce specjalne? *Plan filmowy Hobbita.*

Czy Hobbit to Pani ulubiona książka? *Nie. Mam wiele ulubionych książek, ale gdybym miała wymienić i np. polecić wam jakąś książkę, to byłaby to Lalka. Będziecie ją przerabiać w liceum. Jako drugą wymieniałabym Stowarzyszenie Umarłych Poetów.*

Co najbardziej lubi pani robić w czasie wolnym? *Ojej, uwielbiam spędzać czas wolny z moim mężem i przyjaciółmi. I z moim kotem - bo nie wiem, czy wspominałam, że mam kota (śmiech). Bardzo lubimy oglądać filmy. Namiętnie grywamy też w gry planszowe.*

A ma Pani jakiś ulubiony gatunek filmowy? *Tak. To są bardzo radosne gatunki filmowe, mianowicie dramaty i filmy biograficzne.*

Ale jeśli chodzi o gry, to karciane czy bardziej...? *Planszóweczki typu Carcassonne, Catan, Wsiąść do pociągu.*

Czy ma Pani ulubionego wykonawcę/ artystę muzycznego? *Bardzo lubię muzykę rockową z lat 70./80.*

Gdybym miała wskazać jeden zespół, którego piosenki uwielbiam, którego wokalistę bardzo szanuję, to byłby zespół Queen. Wspomniałam o muzyce rockowej, ale nie wykluczam też np. poezji śpiewanej. W gronie moich ulubionych wykonawców jest np. pan Grzegorz Turnau. Byłam na niejednym jego koncercie, ma wspaniały kontakt z publicznością. Uwielbiam!

A jaki jest Pani ulubiony utwór muzyczny? Mówisz o Queen? Oj, tu bardzo trudno wskazać, bo to i Killer Queen, i Bohemian Rhapsody, i Dont stop me now. Uwielbiam słuchać tej ostatniej piosenki szczególnie wtedy, gdy prowadzę auto. Wtedy uruchamiają się we mnie takie pozytywne wibracje. Bardzo lubię śpiewać ją w samochodzie. W zasadzie to jedyne miejsce, gdzie mogę bezkarnie to robić, bo raczej nie potrafię śpiewać. Publicznie nigdy nie odważyłabym się zaśpiewać, natomiast w samochodzie jak najbardziej. Wtedy nie przeszkadzają mi nawet zdziwione miny pozostałych kierowców.

Czy Pani dobrze uczyła się w szkole? Tak.

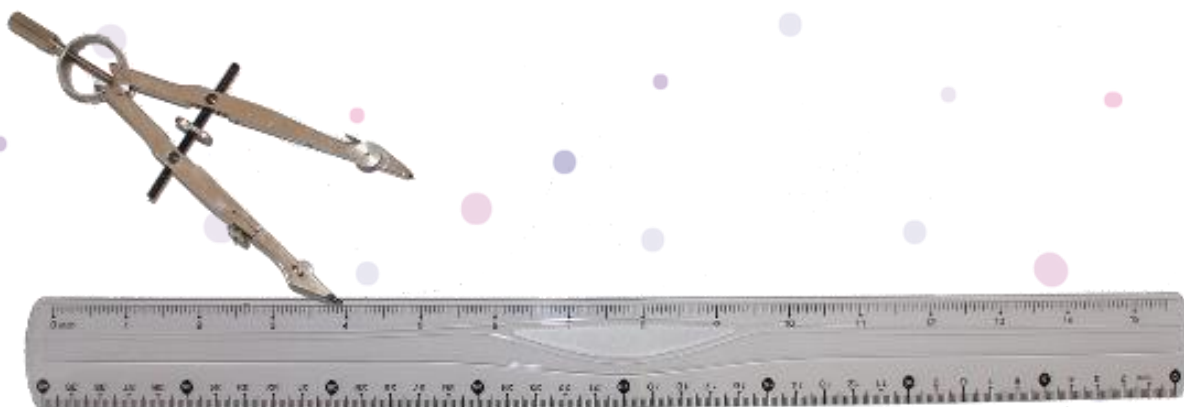
Matematyka była Pani ulubionym przedmiotem? Bardzo lubiłam matematykę, generalnie bardzo lubiłam przedmioty ścisłe: chemię, fizykę, matematykę, geografię oraz języki obce. Nie przepadałam natomiast za historią.

A jakby miała Pani uczyć jakiegoś innego przedmiotu oprócz matematyki to jaki to by był? Oj, trudno jest mi powiedzieć. Trudno, bo nie wiem, jak to jest wyklądać fizykę czy geografię.

Co sądzi pani o współczesnej młodzieży i o uczniach w szkole? Ujmę to tak: z każdym kolejnym rokiem pracy utwierdzam się w przekonaniu, że poziom kreatywności i pomysłowości uczniów nie zna granic.

A gdyby miała pani jakąś sposobność, żeby zmienić jedną cechę w uczniach albo zachowanie?

Chciałabym, aby każda uczennica i każdy uczeń przewidywali konsekwencje swoich działań i zachowań.





„Lubię też podróżować, na przykład do Rzymu...”

– wywiad z Panią Małgorzatą Kubicką

Jaki jest Pani ulubiony kolor? *Niebieski.*

A woli Pani bardziej jasne czy ciemne odcienie?

Bardziej ciemne - na przykład granatowy, ale generalnie wszystkie odcienie niebieskiego.

Jaki jest Pani ulubiony film? *Trudno mi wymienić*

jeden, bo mam ich dużo, ale tak najbardziej to uwielbiam „Mamma Mia”, ale tylko pierwszą część. Bardzo lubię też „Nad Niemnem”. Film jest cudowny. Natomiast książka straszna. Uwielbiam

również „Pretty Woman”, „Troję”, „Dumę i Uprowadzenie”, serial BBC z lat 90-tych.

A gdyby miała Pani wybrać jakiś gatunek, na przykład komedie, kryminały? *Bardziej komedie. Jeśli chodzi o kryminały, to wszystkie, które są na podstawie powieści Agathy Christie.*

A seriale? *Przy serialach, niestety, długo nie wytrzymuję, zwykle kończy się na oglądaniu pierwszej serii.*

A jaka jest Pani ulubiona książka? *„Ania z Zielonego Wzgórza”, lubię też oczywiście „Dumę i Uprowadzenie” oraz „Perswazje”. Mam jeszcze jedną ulubioną książkę, ale nie wiem czy się przyznać – biografię Tadeusza Kościuszki.*

Jaki jest Pani ulubiony styl ubioru? *Lubię ubierać się tak, żeby było wygodnie, na przykład sneakersy, jeansy i do tego jakaś koszulka, eleganckie ubrania nie są dla mnie.*

A na kimś? *Na kimś to tak. Na przykład Pani pedagog jest dla mnie zawsze kwintesencją elegancji.*

Co Pani sądzi o współczesnej demokracji. *Powiem Wam tak jak Winston Churchill (premier Wielkiej Brytanii z czasów II wojny światowej): „Demokracja to najgorszy system, ale nie wymyślono nic lepszego”. Uważa się, że każdy głos jest równy i decyduje większość. Ale tak naprawdę, kiedy są wybory do sejmu i wygrywa partia, która zdobyła najwięcej głosów np. 30%, to nie oznacza, że większość społeczeństwa jest za tą partią. Bo tak naprawdę to 70% ludzi jest im przeciwnych. Głosowali na kogoś innego. A mimo to, taka partia rządzi. Poza tym czasami pojawia się człowiek, który ma bardzo skrajne wręcz niebezpieczne*



poglądy, ale potrafi niestety przekonać do nich innych. Zwłaszcza tych słabiej wykształconych albo nierozumiejących tego, co się dookoła dzieje. A takich osób jest bardzo dużo.

A jaki był Pani ulubiony przedmiot w czasach szkolnych? *I tu Was zaskoczę, bo nie była to historia. W szkole podstawowej najbardziej lubiłam ZPT (zajęcia praktyczno-techniczne), czyli coś podobnego do dzisiejszej techniki. Na zajęciach szyliśmy, haftowaliśmy, przybijaliśmy gwoździki, robiliśmy sałatki, kanapki. Natomiast bardzo nie lubiłam muzyki – płakałam, kiedy musiałam śpiewać przed całą klasą.*

A jaki jest Pani ulubiony okres w historii? *Bardzo lubię starożytność, za wszystkie budowle, które wtedy powstały, jak na przykład Koloseum czy Panteon w Rzymie albo piramidy egipskie. Zaskakuje mnie to, jak ludzie wtedy byli w stanie zbudować coś tak wspaniałego.*

A za co ceni Pani uczniów? *Na pewno za Waszą pomysłowość, kreatywność i wbrew temu, co na lekcji mówię, za Wasze poczucie humoru. Ale nie u wszystkich uczniów oczywiście.*

Czy czuje się Pani spełniona w swoim zawodzie? *I tak, i nie. Nie, bo mam wrażenie, że wykonuję syzyfową pracę. Nawet gorszą niż ten biedny Syzyf. Tak, bo czasami uczniowie potrafią mnie niesamowicie zaskoczyć. Kiedy mam wrażenie, że nikt z was nic nie wie, nagle jedna osoba odpowiada na moje pytanie i okazuje się, że pamięta, o czym mówiliśmy kilka tygodni albo nawet kilka miesięcy wcześniej. Poza tym bardzo lubię pracować z młodzieżą.*

A jakie jest Pani hobby, co lubi robić Pani po szkole? *Uwielbiam czytać książki, bardzo lubię też podróżować, na przykład do Rzymu - jest to moim zdaniem najpiękniejsze miasto w Europie. Ogromnie podoba mi się też Bari, Wiedeń, Lizbona.*

A jaki kraj się najbardziej Pani podoba? *Włochy, poza Neapolem, bo tam nie jest pięknie.*

Gdyby mogła Pani zmienić jedną rzecz w szkole, to co by to było? *Zmieniłabym na pewno liczebność klas – max 20 osób, cały system oceniania, bo niestety uczycie się dla ocen a nie dla siebie, usunęłabym papierologię i biurokrację.*

Czy ma Pani jakieś zwierzę? Jeśli nie, to jakie jest Pani ulubione? *Nie mam zwierzątka, bo niestety jestem alergikiem, ale bardzo chciałabym mieć kota, brytyjskiego, rasowego, puchatego.*

A jak Pani spędza święta? *Na nicnierobieniu i odpoczywaniu. Wtedy na przykład oglądam filmy lub układam puzzle.*

Dziękujemy za wywiad i poświęcony nam czas. Ja również dziękuję.

**„Bardzo lubię Małego Księcia...”****– wywiad z Panem Dawidem Barańskim**

Jaki jest Pana ulubiony zespół lub wykonawca? Obecnie więcej słucham muzyki klasycznej – poważnej, chociaż nie za bardzo podoba mi się to określenie. To zależy od dnia albo od nastroju; czasem słucham sobie Bacha, muzyki barokowej czy średniowiecznej. Z ulubionych zespołów to lubię bardzo jeszcze *Stare Dobre Małżeństwo* i *Raz Dwa Trzy*.

Kolekcjonuje może Pan jakieś płyty CD, winyle? Mam trochę płyt CD, ale nie nazwałbym tego kolekcją. Lubię po prostu posłuchać muzyki z płyt, chociaż dla wygody ostatnio więcej słucham z platform streamingowych.

Ma Pan ulubiony instrument do grania? *Perkusja oczywiście, to jest mój podstawowy instrument. Najwięcej przeżyłem z bębnami - koncertów, różnych przygód - jako perkusista.*

Czy pierwszym instrumentem, na którym nauczył się Pan grać była perkusja? *Tak.*

A na jakim instrumencie chciałby się Pan nauczyć grać? *Ja się nawet uczę - na organach. Gdy wypełnię obowiązki w szkole, no to lecę sam się szkolić i studiuje organy.*

Jaki jest Pana ulubiony gatunek muzyczny? *Chyba to będzie poezja śpiewana, na przykład Leonard Cohen i poezja śpiewana anglosaska, ale też przede wszystkim polska, a z artystów lubię Franka Sinatrę.*

Jakie jest Pana ulubione danie? *Ogólnie lubię tradycyjne jedzenie – mielone, ziemniaczki z koperkiem. Nie jestem wybredny, jeśli chodzi o jedzenie, więc lubię wszystko.*

Czy ma Pan jakieś zwierzę? *Mam kota, nazywa się Korwin.*

A jakiej jest rasy? *Rasy żadnej, jest po prostu kocurem, dachowcem.*

Czy ma Pan ulubiony film? *Uwielbiam *Braveheart. Waleczne serce*, jest też bardzo piękny film *Pan od muzyki*, lubię też *Kopia mistrza*.*

Jaka jest Pana ulubiona książka? *Bardzo lubię *Małego Księcia*. Zauważyłem, że na każdym etapie życia, kiedy czytam tę książkę, to odkrywam tam jakieś nowe rzeczy, chociaż jest to bardzo cienka książka i taka prosta,*



jednak bogata w treść. Lubię też taką muzykę, która jest prosta, tak samo jak piosenki Starego Dobrego Małżeństwa - tam są trzy, cztery akordy, ale jest bogactwo treści, tak samo jak w tej książce.

Jaki kraj chciałby Pan odwiedzić? *Jeśli chodzi o podróże, to kiedyś sporo jeździłem stopem, to był taki mój ulubiony sposób podróżowania; po pierwsze, że był tani, a po drugie, zawsze było mnóstwo przygód. Na przykład stopem dojechaliśmy z moim bratem do Kopenhagi i tam z namiotem żyliśmy przez trzy tygodnie, wólcząc się po parkach. To było super przeżycie, jeszcze dodatkowo graliśmy na ulicy – on miał bęben taki afrykański, ja miałem kahon; wyszło na to, że z tego grania żyliśmy tam za darmo przez trzy tygodnie i wróciliśmy stamtąd na rowerach. Z moją żoną obecną, która nie była wtedy moją żoną, byliśmy też na autostopowej wyprawie – Niemcy, Holandia, Belgia, Francja, Czechy, Polska. Bardzo podoba mi się jeżdżenie stopem, ale też z takich ciekawszych podróży mogę przywołać wyjazd do Albanii z zespołem ludowym, gdzie graliśmy na festiwalach muzyki ludowej i folklorystycznej. Było tam bardzo wesoło i muzycznie bardzo dużo się tam działo.*

Co lubi Pan robić w wolnym czasie? *Studiuję organy, jeżdżę na działkę kosić trawę (śmiech). Zazwyczaj z rodziną chodzimy na lody, dużo czasu spędzam z rodziną - z żoną, dziećmi.*

Czy w szkole dobrze Pan się uczył? *Nie za bardzo, im później tym gorzej, ale zauważyłem, że osoby z mojej klasy, które się dobrze uczyły - to będzie niepoprawne, co powiem - ale ja lubię niepoprawne rzeczy mówić, skończyły średnio.*

Gdyby nie uczył Pan muzyki, to czego? *Historii chyba, i mam może taki plan kiedyś, żeby pójść na studia z historii, bo mnie to bardzo ciekawi.*

Jaką rzecz zmieniłby Pan w uczniach albo szkole? *W szkole zmieniałbym to, że nie powinna być obowiązkowa. Uważam, że to jest dramat, że szkoła jest przymusowa i chciałbym, aby do szkoły chodzili tylko ci, którzy chcą się uczyć, bo to by rozwiązało wiele problemów związanych z tym, że poziom nauki się obniża. Gdyby przychodzili ci, którzy chcą się uczyć, byłiby bardziej zmotywowani niż ci, którzy przychodzą, bo muszą. W uczniach bym nic nie zmienił, mógłbym powiedzieć, co u konkretnych osób mi się nie podoba, na przykład czasami moja praca idzie na marne - podchodzę poważnie do swoich zadań, a widzę, że z drugiej strony nie ma żadnego odbioru, nawet chęci odbioru. Ogólnie mówiąc, żeby młodzi ludzie chcieli się uczyć jakoś poznawać ten świat.*